

Pamiętasz tamten ból
Kiedy kamień wszedł pod skórę
Na boisku szukałeś zemsty

Pamiętasz tamten dzień
Gdy rękami wpadłaś w potłuczone szkło
I krew na białej koszuli w ostatni dzień szkoły

Pamiętasz tamto słońce
Czerwcowe i śmierdzące
Piłką dostałeś w lewą skroń
I tylko ich śmiech i twoje zdziwienie

Spodnie mam podarte na kolanach
A kolana zdarte aż do krwi
Lewą ręką zbieram stare strzykawki
W prawej coś mnie kłuje
To chyba szkło

Paznokcie obgryzione
Wielka dziura od pióra
Plamy z atramentu
Ręce jeszcze mi się trzęsą
Dziki bieg do sklepu
Bułki z oranzadą
Skiperkolada i mokre włosy

Brudne ręce, święty zeszyt
Suka znowu będzie bić

Spodnie mam podarte na kolanach
A kolana zdarte aż do krwi
Lewą ręką zbieram stare strzykawki
W prawej coś mnie kłuje
To chyba szkło

I pamiętam tamto słońce
I pamiętam tamten dzień
I już nigdy nie zapomnę
Kiedy znów przewracasz się